

bu

ZWIĄZEK KSIĘGARZY POLSKICH

SPRAWOZDANIE
Z DZIAŁALNOŚCI

W R. 1929

ZWIĄZEK
KSIĘGARZY POLSKICH

SPRAWOZDANIE
Z DZIAŁALNOŚCI

W R. 1929

NAKŁADEM ZWIĄZKU KSIĘGARZY POLSKICH
WARSZAWA

uvf

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0455477



372212

ODBITKA Z № 49 „PRZEGLĄDU KSIĘGARSKIEGO“.

DRUKARNIA ZAKŁ. WYDAWN. M. ARCT, SP. AKC. W WARSZAWIE, CZERNAKOWSKA 225.

01221 / 2015

10,000p

UW-D- 97 / 304 / 120

1,00

1,80

zobaczme po
w Anetrolistach

Jedenasty rok bytowania księgarstwa w Niepodległej Polsce był szczególnie ciężki. Wydaje się, że stan przesilenia, trwający w księgarstwie od r. 1927 dosięgnął punktu kulminacyjnego i dalej posunąć się nie może. Z jednej strony kryzys czytelnictwa, z drugiej — obciążenie księgarstwa nadmiernymi podatkami, nie mówiąc już o świadczeniach społecznych, oraz specjalny stosunek społeczeństwa do książki jako towaru, powodują, że znajdujący się w zaczątkach proces kapitalizacji zarówno w przedsiębiorstwach większych jak i małych nie może czynić należytych postępów, jakkolwiek stwierdzone zostało, że księgarzowi na wykonanie jego nader żmudnej, drobiazgowej i dużej systematyczności wymagającej pracy zawodowej nie wystarcza normalny dzienny czas zatrudnienia kupca z innej branży, jeśli chce on utrzymać stosunek kosztów handlowych w normalnej proporcji do swych obrotów.

POŁOŻENIE OGÓLNE NA TLE SYTUACJI W KRAJU.

Niekorzystna konjunktura ekonomiczna kraju sprawiła i w dalszym ciągu jest przyczyną, że jakkolwiek sądzić można byłoby według pewnych oznak, iż kryzys czytelnictwa w społeczeństwie naszym zaczyna swój proces odwrotny, to jednak nie jest on jeszcze w możności powiększyć ruchu w księgarniach i w ten sposób wpłynąć na obroty. Możemy stwierdzić, że indywidualny nabywca książki liczbowo wzrasta, aczkolwiek bardzo wolno, finansowo natomiast mocno szwankuje, co szczególnie daje się zauważyć w księgarskich przedsięwzięciach kontynuacyjnych, kolportażowych lub ratowych. Czytelnictwo zbiorowe, pozostające pod opieką Państwa, nie może z braku funduszków realizować swych planów i zamiarów, czego przykładem może służyć wstrzymanie przez Ministerstwo W. R. i O. P. akcji zakupu książek dla bibliotek szkolnych dla 1000 szkół z pośród tych, które jeszcze bibliotek nie posiadają. Stało się to na wiosnę r. b. naskutek restrykcji kredytowych Ministerstwa Skarbu. Instytucje samorządowe i społeczne również są zmuszone do ograniczeń w zakresie powiększania księgozbiorów przyczynami natury ekonomicznej, mającymi źródła swe w ogólnem położeniu gospodarczem kraju.

W stosunku społeczeństwa i czynników oficjalnych do księgarstwa i książki tkwi pierwiastek nieporozumienia, którego wyjaśnienie, pomimo wielokrotnie już podejmowanych wysiłków ze strony księgarzy, nie dało dotąd dostatecznego wyniku. Księgarstwo wydawnicze przed rokiem

1914 nie opłacało żadnych podatków, z wyjątkiem opłaty t. zw. patentu, czyli świadectwa przemysłowego. W zakresie transportu książek korzystało z dużych ulg pocztowych i kolejowych. Dziś, a przynajmniej dotychczas, wierzymy bowiem, że w przyszłości i to niedalekiej słusznym postulatom księgarzy w tym zakresie stanie się zadość, położenie księgarstwa jest o wiele trudniejsze. Pod względem podatkowym księgarz nie posiada żadnych specjalnych warunków w porównaniu do kupca z innej branży. Opłaca podatki według tych samych norm, taryfa pocztowa obowiązuje go w takiej samej wysokości, jak i innego kupca. Natomiast stale i wszędzie, czy to jako wydawca, czy jako sortymentysta spotyka się z żądaniem specjalnych świadczeń dla społeczeństwa lub jednostki. Jako wydawca ma obowiązek składać t. zw. egz. obowiązkowe w ilości nadmiernej w porównaniu z krajami Zachodu, nie tylko bowiem służą one jako materiał dla władz do wykonywania koniecznej kontroli, ale przede wszystkim wcielane są do bibliotek publicznych, aby im oszczędzić niepotrzebnego widać, zdaniem twórców ustawy, wydatku na książki produkcji polskiej. Jako sortymentysta ciągle ma do czynienia z żądaniem obniżenia ceny swego towaru. Obaj stale znajdują w swej codziennej poczcie kilka, kilkanaście listów, zawierających prośby o bezpłatne ofiarowanie książek do tworzących się bibliotek. Tak się bowiem u nas przeważnie składa, że jednostki lub nawet organizacje, ożywione zresztą dobrą wolą, przystępując do pracy kulturalno-oświatowej, nie zaczynają jej od gromadzenia funduszków, natomiast sądzą, że najprostsza droga do celu, to ucieczka do ofiarności księgarza.

Specjalne świadczenia na rzecz społeczeństwa były zupełnie zrozumiałe i usprawiedliwione pod rządami zaborców, książka była bowiem wtedy jednym ze środków walki o Niepodległość. Każdy księgarz podówczas chętnie spełniał powinność obywatelską i nie ograniczał swej ofiarności. Jakkolwiek możemy się spotkać z twierdzeniem, że po odzyskaniu Niepodległości książka zmieniła jedynie swój charakter, stając się z narzędzia zdobywania wolnego bytu środkiem jego utrwalenia i dlatego winna być dostępna najszerszym sferom, to właśnie dla tej przyczyny i z tego względu księgarstwo winno opłacać minimalne podatki i być zwolnionem od najniesprawiedliwszego z nich — podatku od obrotu, zarówno przy produkcji książki, jak i przy sprzedaży.

Mówi się wiele i czyni się dużo dla propagandy czytelnictwa. Usunięcie z kalkulacji księgarskiej podatku obrotowego równa się obniżeniu ceny książki o 10 do 12%. Czynniki oficjalne, przyznając powyższą ulgę podatkową, dadzą krajowi większą korzyść, niż może ją dać ogólna suma podatku obrotowego, uiszczana przez księgarstwo.

Księgarz spotyka się dość często, i to zarówno ze strony jednostek prywatnych, jak i organów publicznych, z żądaniem ustępstwa od ceny sprzedażnej swego towaru. Żądanie takie ze strony jednostki prywatnej może jeszcze znaleźć swe wytłumaczenie, natomiast jest zupełnie niezrozumiałe, gdy pochodzi od sfer, często oficjalnych, które przy wykonywaniu czynności, do których zostały powołane, nie powinny i nie mogą usuwać z pola swego widzenia skutków, jakie idą w ślad za tem żądaniem.

Wiadomo, że w naszym życiu gospodarczym panuje ogólny brak kapitałów. Księgarstwo nie jest bynajmniej wyjątkiem. Wiadomo także, że zysk księgarza jest ograniczony, gdyż nie on ustala cenę swego towaru.

Koszta administracyjne księgarskie są duże, zatem, jeśli księgarz zmuszony jest dzielić się swym zyskiem z nabywcą książki, zabiera n u się możliwość normalnej pracy, która winna prowadzić do kapitalizacji i powiększania przedsiębiorstwa, gdyż jedynie zasobny w środki finansowe księgarz może skutecznie spełniać swe zadanie społeczne. Stosunki takie, rzecz prosta, odstraszą nowe kapitały od inwestowania się w księgarstwo, i z natury rzeczy osłabiają pozycję kapitału już w niem pracującego. Dlatego też wysuwamy hasło konieczności kapitalizacji w księgarstwie, powiększania jego zasobów finansowych. Działalność w tym kierunku jest zaledwie rozpoczęta, musi być jednak prowadzona w dalszym ciągu z całym nakładem pracy i wysiłków.

Niewątpliwie — na niekorzystny stan gospodarczy księgarstwa składają się także inne przyczyny. Pewien ich kompleks ma charakter wewnętrzny, możemy jednak stwierdzić, że nad ich usunięciem prowadzona jest intensywna praca, zarówno za każdym poszczególnym warsztatem oraz ladą księgarską, jak i zbiorowym wysiłkiem obu organizacji księgarskich. Zanim przejdziemy do scharakteryzowania działalności Związku w ubiegłym okresie, musimy poświęcić nieco uwagi warunkom kredytowym księgarstwa oraz zanotować, jak kształtował się ruch w poszczególnych działach książek.

WARUNKI KREDYTOWE.

Księgarstwo jest działem gospodarki społecznej, w której kredyt długoterminowy jest pierwszym warunkiem powodzenia. Jest to zrozumiałe, jeśli się zważy dość długi proces produkcji u wydawcy oraz fakt, że każda książka to odrębny gatunek towaru, na który księgarz-sortymentysta musi znaleźć właściwego nabywcę, na co znów trzeba dłuższego czasu. Dlatego też w czasach, gdy księgarstwo mogło korzystać z kredytu długoterminowego, było powszechnem zjawiskiem, że wydawca udzielał sortymentyście rocznego kredytu w formie rachunku komisowego. Z zanikiem kredytu długoterminowego ustala również w pierwszych latach powojennych forma rocznego komisu. W latach następnych rachunki komisowe powróciły, lecz skrócone do trzymiesięcznego terminu. Obecnie możemy zanotować już nieliczne jeszcze coprawda wypadki wprowadzania dłuższych ponad 3 miesiące rachunków komisowych. Celem jednak, do którego winny dążyć obie strony, t. j. wydawca i sortymentysta, jest komis roczny.

Kredyt krótkoterminowy potrzebny jest księgarzowi sortymentowemu szczególnie przed sezonem szkolnym i to w formie kredytu wekslowego. Nie powinien on być dłuższy ponad 3 miesiące, gdyż jedynie taki okres jest gospodarczo uzasadniony, gdy np. w rolnictwie warunki gospodarcze wymagają kredytu 6-ciomiesięcznego. Przez gospodarcze uzasadnienie 3-miesięcznego kredytu należy rozumieć, że okres ten winien wystarczyć sortymentyście na sprzedaż towaru, odłożenie zarobku i odesłanie należności wekslowej.

W okresie sprawozdawczym jednak mogliśmy zanotować trudności, czynione przez banki, szczególnie prywatne, co do kredytu 3-miesięcznego. Bank Polski również wprowadził restrykcje kredytów dyskontowych większym firmom księgarskim, tak że warunki kredytowe nie były przyjazne.

RUCH W POSZCZEGÓLNYCH DZIEDZINACH KSIĄŻEK.

Jeśli chodzi o beletrystykę, należy stwierdzić, że obroty ilościowe w tym dziale w księgarstwie sortymentowym znajdowały się w pewnej normalnej w stosunku do stanu czytelnictwa w kraju proporcji. Co do jakości, należy stwierdzić zanik tandetnych wydawnictw groszowych, podkreślić natomiast zalew rynku tłumaczeniami, wśród których zjawiają się rzeczy wartościowe, jednak nie w takim stosunku, by odniesiona z nich korzyść społeczna równoważyła straty materialne, ponoszone przez twórczość rodzimą, na rzecz utworów bezwartościowych. Nadmiar tłumaczeń nie jest zresztą specyfiką wyłącznie polskim. Objaw ten — gorączkowe poszukiwania utworów wartościowych — jest również notowany na międzynarodowym rynku wydawniczym. Żałować tylko należy, że twórczość polska tak mało w tym zakresie jest brana pod uwagę.

Konjunktura dla twórczości oryginalnej była dobra, szczególnie dla beletrystyki sensacyjnej w dobrym gatunku, która z powodzeniem walczyła z bezwartościowymi przekładami równie bezwartościowej literatury obcej. Jednak było jej stosunkowo mało. Natomiast w dziedzinie rodzimej twórczości beletrystycznej wyższego rzędu daje się odczuwać duży brak rzeczy wybitnie wartościowych.

Obroty w dziale książek dla dzieci i młodzieży stoją na drugim miejscu po beletrystyce. W tej dziedzinie możliwość powiększenia ruchu leży przede wszystkim w rękach Min. W. R. i O. P., lecz znajduje ona minimalny wyraz głównie z powodu braku kredytów na powiększanie ilości szkół, zaopatrzonych w biblioteki. Co do jakości, należy zanotować u kupujących objaw poszukiwania książek, których fabuła oparta jest na zagadnieniach przyrodniczych i technicznych. Niestety, nie jesteśmy w możności stwierdzić, jak dalece pod tym względem podaż odpowiada zapotrzebowaniu.

W dziale podręczników szkolnych zanotować można pewien wzrost obrotów, szczególnie na prowincji. Charakterystyczne przytem, że ruch szkolny na prowincji był więcej skondensowany, podczas gdy w większych centrach, szczególnie zaś w Warszawie, uległ pewnemu rozciągnięciu oraz poważnemu zmniejszeniu. Tłumaczy to się brakiem gotówki u rodziców oraz wzmoczoną działalnością szkół w zakresie organizacji wymiany podręczników używanych.

Literatura naukowa lub o charakterze naukowym stoi na ostatnim miejscu. Pewne obroty można było osiągnąć jedynie książką-praktycznym podręcznikiem technicznym, przyrodniczym, pedagogicznym i t. d. Wyższa literatura naukowa przejawiała minimalny ruch, tak samo jak i literatura teatralna oraz poezje.

Z zadowoleniem należy stwierdzić zanik, względnie zarzucenie metody przedsięwzięcia wydawniczych, polegającej na operowaniu trickiem reklamowym, zawartym w słowie „bezpłatnie“. Niewątpliwie przyczyniła się do tego akcja firm wydawniczych, które starały się pewne swoje wydawnictwa uprzystępnąć szerszym sferom bez wprowadzania ich w błąd rzekomą „bezpłatnością“. Natomiast sortyment winien zwrócić baczniejszą uwagę na szkody, jakie mu przyczyniają stosunki z anonimowymi lub nieznanymi przedsiębiorcami, wypuszczającymi na rynek księgarski wydawnictwa przeważnie o charakterze sensacyjnym. Wydawnictwa te mają wyśróbowaną cenę katalogową i są ekspedjowane

z normalnym rabatem w pierwszym okresie po ukazaniu się z pod prasy. Po upływie jednak kilku tygodni cena katalogowa spada tak nisko, że sortymentysta nietylko że traci na jedynym egzemplarzu, który mu pozostał w półce, cały zarobek, osiągnięty na poprzedniej sprzedaży choćby kilku egzemplarzy tejże książki, lecz jeszcze dokłada do całej tej transakcji. Przykładem takiego wydawnictwa jest książka Trockiego „Prawda o Rosji Sowieckiej“.

KIERUNKI DZIAŁANIA ZWIĄZKU.

Okres sprawozdawczy obejmuje czas uwarunkowany Statutem, t. j. od dn. 1 października 1928 do 1 października 1929. W składzie Zarządu Głównego, wybranego przez Walne Zgromadzenie w r. 1927 na kadencję trzyletnią, nie zaszły w okresie sprawozdawczym żadne zmiany. Należeli doń pp. G. Wolff — prezes; A. Szymański i B. Chrzanowski — wiceprezesi; I. Rzepecki — sekretarz; Dr. J. Piątek — skarbnik i członkowie — Dr. W. Gottlieb, R. Jasielski, St. Knast, J. Mortkowicz, K. Szyling. Na skutek uchwały Walnego Zgromadzenia z roku ubiegłego do współpracy z Zarząd Głównym zaproszone zostały Koła Związku, które na każde posiedzenie plenarne delegowały przewodniczących swych Zarządów lub ich zastępców. Celem tej współpracy było zapoznanie Kół z całokształtem spraw Związku przez umożliwienie im udziału w rozstrząsaniu wielu najżywotniejszych spraw księgarskich. Nawzajem Zarząd Główny miał możliwość utrzymania z Kołami żywszego i produktywniejszego kontaktu, niż ten, który daje się uzyskać drogą zwykłej korespondencji lub za pośrednictwem „Przeglądu Księgarskiego“. Metoda okazała się po rocznym doświadczeniu wielce celowa, wobec czego będzie nadal stosowana.

Praca Zarządu Głównego odbywała się trybem ustalonym w latach poprzednich. Mianowicie — posiedzenia plenarne odbywały się średnio co 2 miesiące, zaś Prezydjum jako organ wykonawczy Zarządu Głównego obradowało średnio co 10 — 14 dni. Ogółem odbyło się 6 posiedzeń plenarnych i 20 posiedzeń Prezydjum. Zauważyć należy, że stosownie do wprowadzonego zwyczaju odbywania jednego z posiedzeń plenarnych poza Warszawą, tegoroczne posiedzenie wyjazdowe odbyło się w Poznaniu dnia 21 września r. b., aby zadokumentowany został w ten sposób ścisły związek księgarstwa polskiego z ogólnonarodowym wysiłkiem społeczeństwa polskiego, jakim była Powszechna Wystawa Krajowa.

W prowadzonym przez Zarząd Główny rejestrze przedsiębiorstw księgarskich zaszły w roku sprawozdawczym następujące zmiany:

Do kat. I przyjęto 25 firm, do kat. II 42 firmy. Wykreślono:

z powodu likwidacji lub stwierdzonego braku działalności	19 firm
księgarskiej	18 „
na własne żądanie	2 „
z powodu przejścia firmy w inne ręce	23 „
z powodu nieuregulowania składek	
Razem	62 firmy

Przybyło zatem 67 firm, ubyło 62, czyli stan ogólny zwiększył się o 5 firm i wynosił na dzień 1.X r. b. 1092 firmy. Przeprowadzone zostały również częściowe zmiany w kategorjach, mianowicie — 4 firmy przeniesiono z kat. I do II, zaś 33 firmy z II do I. Zatwierdzono i ogłoszono 36 zmian firm przeważnie naskutek zmiany właściciela.

Do grona członków rzeczywistych przyjęto 7 członków, wykreślono zaś z listy 37 naskutek śmierci, przejścia do służby wojskowej, wyjazdu z kraju lub innych powodów. W chwili obecnej liczba członków rzeczywistych wynosi 170.

Oczywista, że sprawy rejestracyjne nie mogły być przedmiotem wyłączonej uwagi Zarządu Głównego, tembardziej, że przygotowanie ich, stosownie do przepisów, odbywa się w Kołach Związku. W wyjątkowych tylko wypadkach Zarząd Główny odrzucał wnioski Kół lub zawieszał ich zatwierdzenie, albo przekazywał sprawę do ponownego rozpatrzenia właściwemu Kołu.

Zdając sobie całkowicie sprawę z położenia gospodarczego księgarstwa i w przekonaniu, że jednym z najgłówniejszych jego obowiązków jest nieustanna troska i starania o ciągły rozwój księgarstwa, Zarząd Główny prowadził działalność, która w ogólnych zarysach może być podzielona na następujące kierunki:

- a) sprawy wewnętrzno-organizacyjne;
- b) propaganda książki i czytelnictwa; wyjaśnianie społeczeństwu celów i zadań księgarstwa w gospodarce społecznej;
- c) wystąpienia do władz i instytucyj oficjalnych lub społecznych;
- d) szkolnictwo księgarskie i wydawnictwa dla użytku księgarzy.

• SPRAWY WEWNĘTRZNO-ORGANIZACYJNE.

Zmiana Statutu Związku.

W tym dziale pracy Zarządu Głównego na pierwszym miejscu należy postawić sprawę zmiany Statutu Związku. Poświęcono jej 4 specjalne posiedzenia Prezydium oraz rozważano ją na kilku posiedzeniach plenarnych. Idea opracowania nowego Statutu powstała naskutek stwierdzenia, że dotychczasowe formy organizacyjne nie odpowiadają całkowicie zmianom, zachodzącym w życiu społecznym i gospodarczym. W interesie rozwoju księgarstwa, obrony jego słusznych żądań i postulatów leży szeroki udział księgarzy w pracach samorządu gospodarczego, jakim są Izby Przemysłowo-handlowe. Udział ten, obecnie ograniczony przyczynami natury formalnej, mógłby być w przyszłości zmniejszony lub niemal zupełnie usunięty, a to w miarę wzrostu znaczenia Izb i rozszerzenia ich działalności. Poza to w dotychczasowym Statucie dawał się silnie odczuwać brak instytucji związkowej, powołanej do orzekania w sprawach spornych pomiędzy członkami. Instytucją tą winien być Sąd Związku. Dotychczasowa forma osobistego członkostwa Związku w niedość silny sposób wiązała członków z organizacją. Zamiast niej wprowadzona została forma członkostwa firmowego, wykonywanego przez pełnomocników danej firmy, którzy, trzymając rękę na pulsie życia księgarskiego, mogą wnieść do organizacji nowe wartości.

Sprawy regulaminowe.

Wymagania życia praktycznego spowodowały konieczność wprowadzenia zmian i uzupełnień do Regulaminów księgarskich. Rada Związku przedstawi Walnemu Zgromadzeniu odpowiednie wnioski. Pochodzą one od Zarządu Głównego, od Koła Warszawskiego i Małopolsko-Wołyńskiego, dotyczą zaś: a) punktów sprzedaży wydawnictw specjalnych; b) stwier-

dzenia, że podwyższenie ceny przy sprzedaży na raty nie jest naruszeniem ceny katalogowej; d) wyjaśnienia, że zamiany księzek pomiędzy firmami zarejestrowanymi a niezarejestrowanymi, traktowane jako operacje handlowe, nie są dozwolone.

W dalszym ciągu do spraw wewnętrzno-organizacyjnych należy opracowanie regulaminu sprzedaży nut i ustalenie sposobu obliczania cen wydawnictw zagranicznych. Obie powyższe kwestje domagały się oddawna uregulowania. Zarząd Główny powołał do życia specjalne Komisje, powierzając im pracę. Jakkolwiek Komisje ukonstytuowały się na początku roku sprawozdawczego, to jednak komisja cen wydawnictw zagranicznych dopiero przed niedawnym czasem zakończyła swe prace i ogłosiła jej wyniki, zaś komisja regulaminu nutowego znajduje się w okresie końcowym swych prac. Z ubolewaniem należy stwierdzić, że jedną z najważniejszych przyczyn tak powolnego biegu rzeczy była opieszałość firm w odpowiedziach na rozsyłane ankiety. Delegatem Zarządu Gł. do komisji nutowej był p. Ign. Rzepecki, do komisji cen zagranicznych p. K. Szyling.

Sprawa Koła Łódzkiego Z. K. P. i grupy księgarzy krakowskich.

Ze zjawiskiem takiej opieszałości i obojętności na sprawy ogólnoksięgarskie Zarząd Główny miał niejednokrotnie do czynienia. Najwyższym jednak tego wyrazem jest sprawa rozwiązania Koła Łódzkiego z powodu nieprzejawiania żadnej działalności. Decyzja Zarządu Gł. w tej sprawie zapadła po uprzednim przedstawieniu członkom Zarządu Koła Łódzkiego konsekwencji, wynikających z beczynności Koła.

Z przejawem innego poglądu na sprawy organizacyjne spotkał się Zarząd Gł. ze strony pewnej grupy księgarzy krakowskich w postaci protestu przeciw podwyższeniu składek przez Walne Zgromadzenie w r. 1928. Jakkolwiek intencją protestu miało być dobro organizacji, to jednak rozumowanie, oparte na błędnych przesłankach, a raczej na fałszywym rozumieniu własnego interesu jednostki oraz interesu zbiorowego księgarstwa, doprowadziło do postawienia niewłaściwego wniosku, który nie uzyskał aprobaty ani we właściwym Kole, ani w Kołach pozostałych.

Nowy lokal. Zebrania dyskusyjne.

Dzięki podwyższeniu składek Związek pozyskał nowy, obszerniejszy lokal, w którym praca Zarządu Głównego jak i Komisji Związkowych mogła być prowadzona w warunkach normalnych. Obszerniejszy lokal pozwolił i umożliwił rozszerzenie czynności Biura Związku i jego usprawnienie. Również stworzona została możliwość odbywania się zebrań dyskusyjnych w żywotnych sprawach księgarskich. Skoro o tem mowa — odbyły się w lokalu Związku 3 wieczory dyskusyjne, mianowicie, dn. 21 lutego r. b. p. St. Arct wygłosił referat p. t. „Drogi rozwojowe księgarstwa w Polsce“, dn. 13 kwietnia r. b. prowadzona była dyskusja na temat propagandy książki i czytelnictwa, zaś dn. 24.V omawiana była sprawa najracjonalniejszego wyzyskania sezonu szkolnego. Dyskusje podobne dają duże korzyści, gdyż poza zbliżeniem się osobistym członków, pozwalają na wymianę zdań, opinii i projektów oraz ich krytyczną ocenę. Dlatego też istnieje zamiar organizowania zebrań tych również i w przyszłości.

Lustracje. Projekt zbadania warunków księgarskich w Polsce.

Zarząd Główny z zadowoleniem stwierdza, że projektowana od kilku lat i od kilku lat za najpilniejszą potrzebę uznawana sprawa lustracji księgarni weszła w roku sprawozdawczym w okres realizacji. Pan F. Pieczętkowski, lustrator Związku, zwiedził dotychczas 26 miejscowości i zlustrował 79 firm, jakkolwiek rozpoczął swe wyjazdy w końcu czerwca r. b. W porozumieniu z Kołami koszt lustracji ponosi Zarząd Gł. i Koło, na którego terenie lustracja jest dokonywana. Z każdej lustracji opracowuje się szczegółowe sprawozdanie. Znaczniejsza ich ilość pozwoli dopiero zebrać materiał, który posłuży do ustalenia najlepszej metody pracy lustracyjnej.

Zadaniem lustratora jest w równym stopniu, obok lustracji, praca instrukcyjna, udzielanie porad i wskazówek, informowanie o najwłaściwszych dla danego terenu metodach pracy, wskazywanie dróg zakupu i t. d. Pożądane jest, by firmy lustrwane korzystały w jaknajwiększym stopniu z tej dziedziny pracy Związku.

W pewnej łączności z lustracjami jest projekt zbadania warunków księgarskich w Polsce. Myśl przewodnia projektu pragnie stwierdzić, czy i w jakim stopniu jest możliwa normalizacja w prowadzeniu sortymentu. Badania takie prowadzone są w r. b. przez uniwersytet Harvarda w Ameryce. Przy wykonaniu projektu na naszym terenie istnieje możliwość korzystania z doświadczeń i materiałów powyższego uniwersytetu, jednak z powodu dość wysokich kosztów realizacji sprawa znajduje się w okresie studjów co do ewent. wykonania projektu w całości lub częściowo.

Kwestja rabatu i kredytu.

Obszernemu badaniu poddana była kwestja możliwości podwyższenia rabatu oraz ułatwienia warunków kredytowych księgarniom sortymentowym. Teoretyczne obliczenia wskazują, że podwyższenie rabatu o $3\frac{1}{3}\%$ pociąga za sobą podwyższenie ceny katalogowej o 11%. W perspektywie zatem podwyżki rabatu rysuje się możliwość obniżenia obrotów, jasne bowiem jest, że w chwili obecnej podwyższenie ceny katalogowej nie byłoby przychylnie przyjęte przez opinię publiczną. Z tym stanem rzeczy zapoznane zostały Koła Związku. Większość z nich, wypowiedziawszy się zasadniczo za podwyżką rabatu, stanęła jednak na stanowisku, że w chwili obecnej podwyżka nie jest wskazana, gdyby w następstwie miała spowodować podwyższenie ceny katalogowej. W każdym bądź razie w dyskusji stwierdzono, że podwyżka rabatu, szczególnie wobec solidnych sortymentów mogłaby być stosowana indywidualnie bez uciekania się do podnoszenia ceny katalogowej. Sprawa dłuższego terminu wekśli jest w obecnym czasie nierealna wobec tendencji banków do skracania terminów. I tu jednak polityka kredytowa wydawców winna mieć na uwadze księgarnie sortymentowe, które wyróżniają się solidnym sposobem prowadzenia przedsiębiorstwa.

Przestrzeżenie regulaminu i nadruki na fakturach.

Dzięki wzmoczonej pracy Kół stosunki w zakresie przestrzegania przepisów sprzedaży znacznie się poprawiły. Przyczyniły się do tego stosowane energicznie sankcje, działalność uświadamiająca, prowadzona na łamach „Przeglądu Księgarskiego“, jak również wydrukowanie i zaopatrzenie wszystkich księgarń w kartonowy plakat z napisem: „Ceny stałe, ka-

talogowe". Poza tem Związek zwrócił się do Polsk. T-wa Wydaw. Książek, by ekspedycje wydawnicze zamieściły na fakturach nadruk, zobowiązujący odbiorcę do ścisłego przestrzegania cen katalogowych. Propozycja ta została potraktowana przychylnie i Polsk. T-wo Wydawców Książek zwróciło się do swych członków z stosownym apelem. Kwestja ta jest jednak w dalszym ciągu przedmiotem badań, chodzi bowiem o wynalezienie formy prawnej, któraby całkowicie zabezpieczała nienaruszalność ceny katalogowej przy ewentualnem wysunięciu sporu pomiędzy dostawcą i odbiorcą przed forum sądu państwowego.

Zarząd Główny zwrócił uwagę na potrzebę normalizacji katalogów księgarskich i odniósł się w tym względzie do Polsk. T-wa Wydaw. Książek, na co otrzymał zasadniczą odpowiedź przychylną.

PROPAGANDA KSIĄŻKI I CZYTELNICTWA. PROPAGOWANIE W SPOŁECZEŃSTWIE CELÓW I ZADAŃ KSIĘGARSTWA W GOSPODARCE SPOŁECZNEJ.

Zagadnienie propagandy książki jest kwestją skomplikowaną, na którą wywiera wpływ szereg najróżniejszych przyczyn. Intensywna propaganda pojedynczej książki jest możliwa z punktu handlowego jedynie wtedy, gdy duży nakład pozwala na rozłożenie wysokich przeważnie kosztów na dużą ilość egzemplarzy, by w ten sposób uniknąć nadmiernego podwyższenia ceny jednego egzemplarza. Ponieważ przeciętny nakład wynosi w Polsce 3000 egz., nie może być mowy o indywidualnem ujęciu propagandowem poszczególnej książki. Tem też tłumaczy się, że akcja propagandowa wydawnicza obejmuje u nas najczęściej albo całokształt produkcji danej firmy, albo też pewną jej grupę.

Taki sam charakter mają imprezy propagandowe Związku, jedynie z różnicą, że nie dotyczą poszczególnych tytułów, lecz wogóle kwestji czytelnictwa. Książka jako przedmiot użyteczności społecznej ma tak wielostronne oblicze, że na drogach jej propagowania powstają dopiero doświadczenia, pewne znaki ostrzegawcze, wskazujące, iż kierunek jest mylny. Jednym z takich znaków była próba stosowania w swoim czasie hasła „kupujcie książki“ lub „książka to najlepszy przyjaciel“. Hasła te rychło wykazały swą małą wartość i w ogólnej propagandzie księgarskiej musiały być zastąpione innem. Dziś prowadzimy nasze prace propagandowe pod hasłem „Czytajcie“. Czytajcie w bibliotece publicznej, czytajcie — abonując książki w wypożyczalni. Drogę swoją do książki zakończycie w księgarni.

Nakładem Związku wydana została broszura p. H. Radlińskiej, p. t. „Książka wśród ludzi“. Zawiera ona dwie prace: „Rola książki w tworzeniu narodu“ i „Dobór książek“. Pierwsza z nich daje temat i materiał do pogadanki o czytelnictwie, druga ustala wytyczne, jakie książki ma posiadać biblioteka, a raczej — jakie powinna postawić na drogach życia swych czytelników. Broszura ukazała się w nakładzie 5000 egz., z których dotąd około 250 egz. nabyli księgarze, zaś około 3750 egz. zostało rozdane gratis szkołom, bibliotekom, instytucjom i osobom prywatnym. Pozostała ilość przeznaczona jest do dalszego bezpłatnego rozdawnictwa.

W miesiącach letnich przeprowadzona została akcja propagandowa

pod hasłem „Książka a wakacje“ sposobem zamieszczenia w szeregu pism prowincjonalnych i stołecznych płatnych ogłoszeń, zawierających reprodukcje zamówionych specjalnie rysunków. Ogółem ukazało się 18 ogłoszeń w 9 pismach prowincjonalnych, 29 ogłoszeń w 11 pismach warszawskich oraz 10 ogłoszeń w 8 najpoczytniejszych tygodnikach i 1 miesięczniku. Prócz tego nabyta została autoryzacja 3 artykułów, napisanych przez jednego z feljetonistów warszawskich. Artykuły te ukazały się w różnych pismach warszawskich oraz rozesłane zostały do 27 pism prowincjonalnych.

W łączności z akcją powyższą na Powszechnej Wystawie Krajowej rozdano osobom, zwiedzającym pawilon księgarski, 18000 pocztówek propagandowych, wykonanych z tych samych rysunków. Udział Związku w P. W. K. miał charakter reprezentacyjno-propagandowy i wyraził się w wystawieniu roczników „Przeglądu Księgarskiego“, wydawnictw propagandowych oraz specjalnie przygotowanej mapy w rozmiarach 2×2 mt., ilustrującej rozmieszczenie księgarń w Polsce w r. 1918 i 1928.

Akcja propagandowa pod hasłem „Książka a wakacje“ przyniosła pewne doświadczenia, które dadzą się wyzyskać przy powtórzeniu jej w r. 1930. Prócz tego doświadczenia te były brane pod uwagę przez Komisję Propagandową, wyłonioną wskutek porozumienia z Polsk. T-wem Wydawców Książek. Do komisji weszli ze strony Związku pp. A. Szymański i St. Kowalczyk, zaś ze strony P. T. W. K. pp. Dr. A. Słapa i E. W. Szelażek. Komisja dokooptowała następnie p. dyr. T. Sierżputowskiego. Pierwotnym zamiarem komisji było zorganizowanie loterii książkowej, jednak po bliższem zbadaniu szczegółów, stwierdzone zostało, że loteria musi się liczyć ze znacznym niepowodzeniem finansowem, a nawet ze stratą, której obie połączone organizacje nie byłyby w możności pokryć. Wobec tego zamiar został odłożony do czasu lepszej na podobne imprezy konjunktury, zaś Komisja Propagandowa zamiast loterii zorganizowała tydzień propagandowy czytelnictwa pod hasłem „Książka w życiu kobiety decyduje o jej powodzeniu“. Szczegółowe sprawozdanie z tej akcji zostanie ogłoszone w najbliższym czasie.

Zarząd Główny zwrócił pozatem uwagę na możliwość wyzyskania pod względem propagandowym nagród literackich miast polskich i nagrody państwowej. Prowadzone są również badania nad przygotowaniem specjalnego aparatu propagandowego w formie ramki z sentencjami o książce. Aparat jest pomyślany w sposób, umożliwiający każdemu, najmniejszemu nawet sortymentyście umieszczenie go w oknie i częstą zmianę sentencji. Również w sensie propagandowym jest pomyślana idea ankiety o wydatkach na książki wśród różnych sfer społecznych. Związek nasz znajduje się w pertraktacjach co do tej sprawy z największą organizacją nauczycielstwa szkół powszechnych.

Występując do władz, bądź też do instytucyj publicznych, Zarząd Gł. spotykał się często z zupełnem niezrozumieniem w społeczeństwie celów i zadań księgarstwa w gospodarce narodowej. Ponieważ takie same odgłosy nadchodziły z szerszych kół księgarskich, Zarząd Główny przedsięwziął wydanie specjalnej broszury propagandowej p. t. „Do przyjaciół książki“, w której w sposób wyrazisty przedstawiona została rola księgarza, jako dystrybutora dóbr duchowych społeczeństwa, zawartych w książce, oraz łączność stanu ekonomicznego literatury z dobrą pozycją finansową księgarstwa. Celem broszury jest przedstawienie społeczeństwu szko-

dy, jaką samo sobie wyrządza, żądając rabatu przy kupnie książek. Pierwszy nakład wynosi 10.000 egz., z czego dotychczas 7.500 egz. zakupione zostało po cenie kosztu przez księgarzy. Pożądane jest, aby księgarstwo w większym stopniu zainteresowało się broszurą, gdyż może ona być dużą pomocą przy wyjaśnianiu klienteli szkodliwości rabatowania.

Do rzędu spraw propagandowych należy jeszcze wystawa „Książka w Polsce odrodzonej“, która się odbyła w dn. od 29.XI do 9.XII r. ub. w Warszawie. Urządzona została ona pod egidą Polsk. T-wa Wydawców Książek dla uczczenia dziesięciolecia księgarstwa w Odrodzonej Ojczyźnie. Organizacja wystawy przeprowadzona została przy czynnym współudziale Biura Związku.

WYSTĄPIENIA DO WŁADZ. WSPÓŁPRACA Z INSTYTUCJAMI PUBLICZNYMI.

Sprawa podatku obrotowego.

W grudniu r. 1928 ówczesny premier, p. prof. Bartel, przyjął na audjencji delegację księgarską w osobach pp. J. Mortkowicza, dr. J. Piątka i prezesa G. Wolffa w sprawie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Przy sposobności poruszone zostały zasadnicze postulaty księgarstwa w sprawie podatku obrotowego, opłat pocztowych oraz zamierzonej przez Minist. Oświaty reformy programu nauk w szkołach. W następstwie tej audjencji zostały złożone p. premierowi memorjały: o zrównanie książki pod względem praw podatkowych z czasopismami i o obniżenie taryfy pocztowej. Obie te kwestje należą do największych bolączek księgarstwa i są stale podnoszone przy wszystkich wystąpieniach do czynników oficjalnych. Związek stoi na stanowisku całkowitego zwolnienia zarówno produkcji, jak i handlu księgarskiego od podatku obrotowego. Zapatrywaniu temu Zarząd Główny dał wyraz w memorjale do Ministerstwa Skarbu, wystosowanym w okresie przygotowywania noweli do Ustawy o podatku obrotowym. Obecnie w łączności z rozesłaniem przez Ministerstwo Skarbu projektu do Izb Przemysłowo-handlowych Zarząd Główny w odezwach do Minist. Skarbu oraz do Warszawskiej Izby Przem.-handlowej jeszcze raz stanął na tem samym stanowisku i będzie je podtrzymywał stale i konsekwentnie.

Sprawy pocztowe.

W zakresie postulatów pod adresem Minist. Poczty Zarząd Główny dąży do uzyskania następujących ulg: 1) zastosowania przy przesyłkach książek w opaskach taryfy, przyznanej drukom urzędowym; 2) wydatnego obniżenia taryfy na paczki, zawierające książki, a w szczególności rozszerzenia przepisu taryfy obniżonej do połowy na przesyłki podręczników szkolnych od wydawców do szkół i władz szkolnych oraz władz szkolnych i szkół między sobą w kierunku:

a) na przesyłki między wydawcą a sortymentystą i sortymentystów między sobą;

b) na przesyłki wszystkich książek, a nie tylko podręczników szkolnych.

Są to dwa naczelne postulaty, gdyż pozatem istnieje jeszcze szereg dezyderatów, jak np. dopuszczenie kilku zleceń w jednym liście zlecenio-

wym; dopuszczenie nadawania kilku paczek do tego samego adresata na jeden adres pomocniczy, zniesienie przymusu frankowania paczek przez nadawcę; stosowanie także do katalogów księgarskich ryczałtowej opłaty na wzór opłat za czasopisma, o ile katalogi te wysyłane są równocześnie w większych ilościach przez jedną firmę; dopuszczenie, by na „karcie zamówieniowej“ księgarzy było dozwolone dopisywanie 5 słów, jak to jest praktykowane i dopuszone w Niemczech i t. d. W sprawie dwóch pierwszych postulatów złożone zostały w styczniu r. b. w Ministerstwie Poczty szczegółowe obliczenia stosunku procentowego porta do ceny katalogowej i do zysku brutto księgarza przy przesyłkach opaskowych i paczkowych. W marcu r. b. p. dr. Jan Piątek jako radca Izby P.H. z ramienia Związku na posiedzeniu Komisji komunikacyjnej Izby wygłosił referat, poparty takimiż samymi obliczeniami, dokonanymi na przykładowych przesyłkach podręczników dla szkoły powszechnej, szkoły średniej i książkach, przeznaczonych do bibliotek szkolnych.

Ulgi, wprowadzone dotąd przez Ministerstwo Poczty, mianowicie — wprowadzenie taryfy strefowej oraz opasek wagi 3 kg. nie są absolutnie wystarczające i Zarząd Główny będzie czynił w dalszym ciągu starania o przeprowadzenie tych najżywniejszych postulatów księgarstwa. Zauważyć jeszcze należy, że naskutek wspólnego wystąpienia organizacyj księgarskich został cofnięty przepis, wyłączający z obrotu ryczałtowego czasopisma księgarskie o charakterze reklamowo-propagandowym.

Stosunek do Minist. W. R. i O. P.; sprawa handlu w szkołach.

Dnia 2 maja r. b. naskutek wszczętej przez Min. W. R. i O. P. sprawy zakupów książek do bibliotek szkolnych, delegacja księgarska pod przewodnictwem prezesa G. Wolffa przedstawiła p. Ministrowi oraz wyższym urzędnikom ministerjalnym szereg zagadnień, oświetlając je ze stanowiska księgarskiego. Poruszona została sprawa przerwy w funkcjonowaniu Komisji Oceny książek do użytku w bibliotekach, nieczymniej od dłuższego czasu. Wychodząc z założenia, że szkoła nie będzie mogła należycie spełniać swego zadania w zakresie szerzenia i popierania czytelnictwa, jeśli nie będzie istniała obok niej księgarnia lokalna, w odpowiedni zapas książek zaopatrzona, podkreślone zostało, jak dalece popieranie księgarstwa rejonowego przez lokalne władze szkolne może się przyczynić do naprawy położenia księgarstwa sortymentowego, uginającego się pod ciężarem podatków. Ponieważ urzeczywistnienie ustawy o bibliotekach gminnych natrafia na trudności z powodu braku jednolitego dla całego kraju ustawodawstwa samorządowego, wysunięto jako projekt pewnego „prowizorium“ utworzenie szeregu bibliotek z funduszu „Kultury Narodowej“ i zwrócono się do p. Ministra z prośbą o poparcie tej sprawy. Omówiono ważną dla księgarstwa sprawę podręczników w związku ze zmianą istniejących programów i uzyskano zapewnienie, że w r. b. używane będą naogół te same podręczniki.

Zapowiedział natomiast p. Minister zamiar Ministerstwa zredukowania w przyszłości istniejącej liczby dozwolonych do użytku książek szkolnych, zapewniając jednak, że reforma ta dokonana zostanie w sposób oględny, aby nie narażać wydawców, księgarstwa i społeczeństwa na niepotrzebne straty. Wkońcu przedstawione zostały p. Ministrowi przyczyny

niemożności udzielania na ministerjalnych zakupach wyższych ustępstw, niż otrzymują biblioteki szkolne i oświatowe.

Styczność księgarstwa ze szkołą nie wyczerpuje się kontaktem Związku z Min. W. R. i O. P. W życiu codziennem każdy księgarz ma jako kupiec stale do czynienia bądź to ze szkołą, bądź też z przedstawicielami szkolnictwa — nauczycielami. Stosunek ten w dwóch punktach kształtuje się anormalnie. Jest to sprawa udziału handlowego nauczycieli w obrocie podręcznikami i sprawa t. zw. sklepików uczniowskich. W pewnych sferach nauczycielskich utarł się zwyczaj, że zakupy dla klasy, a często dla całej szkoły czyni nauczyciel. Nie byłoby w tem nic dziwnego, przeciwnie — na pochwałę zasługiwałaby inicjatywa nauczyciela, np. wiejskiego, który w dążeniu do zapewnienia normalnego toku nauki w szkole, nie posiadając księgarni na miejscu, udaje się do pobliskiego miasteczka i tam czyni zakupy. Osobliwe jest natomiast, że podobny sposób postępowania uprawia olbrzymia ilość nauczycieli szkół miejskich, szczególnie powszechnych, którzy, nie mogąc uzyskać ustępstwa u miejscowego księgarza, udają się do sąsiedniego miasta lub miasteczka i tam usiłują uzyskać ustępstwa, równe często zarobkowi księgarskiemu. Praktykuje się to zwłaszcza w miejscowościach, pobliskich większym centrom, z którymi komunikacja jest ułatwiona. Nienormalne to zjawisko zostało zdezaprobowane przez najpoważniejsze organizacje nauczycielskie szkół średnich i powszechnych. Wyraźnie przeciwne stanowisko w tym względzie zajmuje w art. 32 ustawa z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli. Przeciwnie również wypowiedziało się Ministerstwo W. R. i O. P. w okólniku z dnia 20 listopada 1927 r. w sprawie zajęć ubocznych nauczycieli. Pomimo to jednak księgarze mają ciągle z tą sprawą do czynienia.

Drugą bolączką, której usunięcie zależy od dobrej woli nauczycielstwa, jest sprawa przygotowania przed zakończeniem roku szkolnego spisu książek, które mają być używane w następnym roku szkolnym, oraz udostępnienie tych spisów księgarzom, by mogli należycie przygotować swe zapasy. Jest to w pewnym stopniu sprawa społeczna, gdyż rodzice mogliby czynić zakupy wcześniej, dokonywając ich częściowo, przez co nie byłiby zmuszeni do znaczniejszych jednorazowych wydatków w okresie jesiennym, gdy jednocześnie z zakupem książek łączy się konieczność zaopatrzenia dzieci i młodzieży w mundurki lub odzież szkolną, jak i wogóle kwestja przygotowania rodziny do przetrwania miesięcy zimowych. Z drugiej strony spisy powyższe, wcześniej ogłoszone, pozwoliłyby zorganizować należycie produkcję wydawniczą w dziedzinie podręczników. Brak ich powoduje, że wydawca do ostatniej chwili nie wie, który podręcznik uzyska większe lub mniejsze wzięcie. Dopiero po pierwszych dniach ruchu szkolnego w księgarniach może się zorientować, jak ma nastawić swą produkcję. Powstają stąd przerwy, opóźnienia w otrzymaniu towaru przez księgarza sortymentowego. Rozpoczyna się bezużyteczna bieganina od księgarni do księgarni dzieci i rodziców w poszukiwaniu potrzebnych książek, co w rezultacie zabiera obu stronom wiele czasu.

W zupełnem zrozumieniu tej sytuacji Min. W. R. i O. P. wydało dn. 23 maja 1927 r. okólnik w sprawie czasu, w jakim ma być dokonywany wybór podręczników przez Rady Pedagogiczne. Stwierdzamy, że okólnik ten nie przeniknął do świadomości nauczycielstwa. Jako przykład może słu-

żyć próba, dokonana w r. b. przez Koło Warszawskie. Mianowicie przedstawiciel Koła odwiedził w końcu czerwca 20 szkół średnich (w tym jedno gimnazjum państwowe), zapytując o spis podręczników. Wszędzie pytania jego wywołały zdziwienie, spis zaś uzyskał tylko w jednym gimnazjum prywatnym.

O ile przy sprawie udziału nauczycieli w obrocie podręcznikami stwierdzone zostało stanowisko dezaprobujące niektórych organizacji nauczycielskich, o tyle przy sprawie t. zw. sklepików szkolnych stanowisko to jest raczej przychylnie. Podobnie rzecz się ma z niektórymi kuratorjami. Nie wchodząc bliżej w szczegóły, stwierdzić możemy, że i ta sprawa posiada swe anormalne objawy. Akcja przeciwdziałająca w tym kierunku winna się skoncentrować raczej na terenie wewnętrznym. To mając na względzie, Zarząd Główny zwrócił się z odezwą do Polsk. T-wa Wydawców Książek z wnioskiem o zamknięcie sklepikom źródła zakupów w wydawnictwach zrzeszonych. Pozatem w najbliższym czasie przewidywane są wystąpienia w tej sprawie za pośrednictwem Izb Przemysłowo-handlowych.

Dotkliwie szkody wyrządza księgarstwu sposób postępowania Wydawnictwa Książek przy Kuratorjum Okręgu Lwowskiego. Wydawnictwo to nie odróżnia odbiorcy prywatnego od odbiorcy-księgarza, udzielając rabatu w wysokości 20% każdemu, kto zakupuje książek conajmniej za 20 zł., a więc narówni księgarzowi, handlarzowi, nauczycielowi, lub jakimkolwiek prywatnemu odbiorcy. Przedstawienie tej sprawy w Kuratorjum Okręgu Lwowskiego nie odniosło skutku, jak również pozostał bez odpowiedzi obszernie uzasadniony memoriał, wniesiony w tej sprawie w grudniu r. ub. do Min. W. R. i O. P.

Stosunek do Izb Przemysłowo-handlowych.

Księgarstwo polskie reprezentowane jest w Izbach Przemysłowo-handlowych przez 8 przedstawicieli w osobach pp. d-ra J. Piątka (Izba Warszawska), J. Michałowicza i Fr. Raczkowskiego (Izba Lubelska), R. Jasielskiego i B. Połonieckiego (Izba Lwowska), St. Knasta (Izba Bydgoska), E. Gruszczyńskiego (Izba Sosnowicka) i St. Bednarskiego (Izba Wileńska). Z osób powyżej wymienionych pp. dr. J. Piątek i Fr. Raczkowski mandat radziecki piastują w drodze wyborów z łona Związku.

Współpraca z Izbami ma wszelkie dane szerszego rozwoju. Postulaty księgarskie znajdują naogół w Izbach przychylny oddźwięk. Dowodem tego może być uznanie przez Izbę Warszawską deklaracji Zarządu Głównego, by wydawnictwa Izby z dziedziny gospodarczej docierały do ogółu za pośrednictwem księgarzy. Ta sama Izba w memorjale do Min. W. R. i O. P. poparła również stanowisko księgarskie w sprawach częstej zmiany podręczników szkolnych. Żałować tylko należy, że Zarząd Główny w niektórych wypadkach nie jest w możności wyczerpująco informować Izby o stanie gospodarczym księgarstwa, a to z tego powodu, że wiele firm nie udziela odpowiedzi na odnośne ankiety Związku, tłumacząc się brakiem czasu i „tajemnicą handlową“. Zmiana poglądów pod tym względem jest konieczna i to w czasie jaknajszybszym, bowiem wszelkie wystąpienia Związku, w których podstawową rolę odgrywają cyfry i dane statystyczne, tracą wszelką wartość, gdy cyfry są niekompletne i w ten sposób nie pozwalają na ujęcie całokształtu.

Zarząd Główny obiecuje sobie wiele w zakresie rozszerzenia współpracy z Izbami z konferencji księgarzy-radców w Izbach, zorganizowanej dn. 8 listopada r. b. Dała ona możliwość wzajemnego zapoznania się radców oraz pozwoliła zebrać materiał dla wystąpień na terenie poszczególnych Izb. Na konferencji zostały omówione w formie oddzielnych referatów: sprawy podatkowe; sprawy stosunku szkoły, szkolnictwa, sfer nauczycielskich i władz szkolnych do księgarstwa; sprawy pocztowe oraz sprawy szkolnictwa zawodowego księgarskiego.

Zaznaczyć wreszcie trzeba, że naskutek wystąpienia Izby Warszawskiej Związek delegował do sądów pracy na terenie m. Warszawy ławników, wzgl. zastępców ławników w osobach pp. E. W. Szelażka, T. Jaworskiego, T. Gebethnera, L. Briesemeistra, C. Osińskiego, K. Wojnara, Wł. Trzaskę, A. Kołupaję i T. Ulasińskiego oraz jako biegłego do badania sprawozdań założycielskich spółek akcyjnych p. L. Briesemeistra.

WSPÓŁPRACA Z POLSKIM TOWARZYSTWEM WYDAWCÓW KSIĄŻEK.

O wystąpieniach Z. K. P. do Polskiego T-wa Wydawców Książek była już mowa poprzednio. Stwierdzić należy, że stosunek obu organizacji oparty jest na wzajemnym współdziałaniu w pracy nad podniesieniem zawodu księgarskiego. Jako punkty wytyczne współpracy Zarząd Główny na wniosek Koła Małopolsko-Wołyńskiego w odezwie do P. T. W. Ks. z dn. 11.X. 1928 wysunął postulat zalecenia przez T-wo swym członkom jaknajbardziej skrupulatnego przestrzegania regulaminu stosunków księgarskich, a specjalnie co do:

a) ekspedycji przez nakładców oraz ich składy główne tylko firmom zarejestrowanych z wyłączeniem księgarń niezarejestrowanych, kramów szkolnych i wszelkich pośredników, których działalność polega na dostarczaniu książek konsumentowi ze szkodą księgarń zawodowych;

b) szczególnego popierania firm księgarskich, wykazujących punktualność i sumiennosc w wyrównywaniu swych zobowiązań. Poparcie to może się wyrazić w formie pójścia im jak najdalej na rękę w stosunkach kredytowych i t. p.

Zarząd Główny stwierdził przytem, że w działalności Biura Kredytowego, założonego przez T-wo, widzi jeden ze środków sanacyjnych, dzięki któremu znika niezdrowy w skutkach objaw, iż niektóre firmy korzystały z kredytu co roku w innej hurtowni, nie wyrównawszy zaległości w hurtowniach, w których zaopatrywały się w książki uprzednio. W ostatnich czasach pomiędzy Z. K. P. a T-wem odnowione zostało porozumienie co do postępowania w tych wypadkach, gdy sprzedający jakieś przedsiębiorstwo księgarsko-sortymentowe nie uświadamia nabywcy o warunkach handlu książkami, a szczególnie, gdy w sposób niewłaściwy stara się postąpić wobec swych wierzycieli.

Kontakt z organizacjami gospodarczemi i społecznemi.

Zarząd Główny utrzymał w roku sprawozdawczym, nawiązany w latach poprzednich, kontakt ze Stowarzyszeniem Kupców Polskich w Warszawie. Na prośbę Zarządu Centralnego Ligi Samowystarczalności Gospodarczej Zarząd Gł. zwrócił się z odezwą do firm zrzeszonych o poparcie



akcji Ligi, której celem było zaagitować młodzież szkolną przy okazji zakupów szkolnych na rok 1929/30 dla hasła „Kupuj wyroby polskie“. Również poparta została propaganda „Tygodnia Dziecka“, urządzona w dn. od 16 do 23 maja r. b. Ponadto Zarząd Główny ofiarował kwotę 250 zł. do dyspozycji Komitetu niesienia pomocy głodnym na Wileńszczyźnie oraz kwotę zł. 120.— Komitetowi Floty Narodowej, zapisując Związek na członka wspierającego.

Kontakt z księgarstwem zagranicznym.

W zakresie stosunków międzynarodowych zanotować należy kontakt z „Börsenverein der Deutschen Buchhändler“ w Lipsku, utrzymywany drogą wymiany wydawnictw. Stosunki z księgarstwem węgierskim zacieśnione zostały dzięki udziałowi przedstawicieli księgarstwa polskiego w osobach pp. prezesa G. Wolffa i J. Mortkowicza w obchodzie 50-lecia istnienia Związku Księgarzy i Wydawców Węgierskich w Budapeszcie dn. 1 i 2 czerwca r. b. Pierwszym odgłosem tego zacieśnienia była prośba Związku Węgierskiego o nadesłanie broszury „Do przyjaciół książki“. Związek nasz był również reprezentowany przez p. J. Mortkowicza na międzynarodowej konferencji wydawców dn. 19 października r. b. w Bernie szwajcarskim.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE I WYDAWNICTWA ZWIĄZKU.

Szkola Księgarska.

Założona w 1928 r. przy współudziale Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie Szkoła księgarska utrzymywana jest nadal. Rok pierwszy kursów księgarskich zakończony został dn. 23 maja r. b. przystąpieniem do egzaminów 28 osób na 36 zapisanych słuchaczy. Na rok drugi, rozpoczęty w październiku r. b., zapisało się 20 osób, których frekwencja jest zupełnie zadowalająca. Projekt otwarcia w roku szkolnym 1929/30 równorzędnego kursu pierwszego nie może być narazie realizowany, ponieważ gros słuchaczy kursu drugiego składa się z pracowników większych firm, dla których kwestja jednoczesnego zwalniania większej liczby pracowników, co by nastąpiło przy otwieraniu kursu pierwszego, przedstawia zbyt wielkie trudności. Natomiast w formie przygotowawczej do otwarcia kursu pierwszego w roku szkolnym 1930/31 uruchomiony został obecnie kurs języka obcego. Ponadto kierownik Szkoły, p. dr. J. Muszkowski, prowadzi seminarjum historii księgarstwa, którego słuchacze opracowują bibliografię „Przeglądu Księgarskiego“ od pierwszego rocznika z r. 1910.

Na Studium Księgarskim pracuje kilka osób, specjalizujących się równocześnie w poszczególnych przedmiotach, jak filozofja, historia, nauki społeczne i t. p.

Kursy dla kierowników księgarń.

Wielką troską Zarządu Głównego jest sprawa uruchomienia kursów przeszkolenia dla kierowników księgarskich. Kurs ten miał się odbyć na wiosnę r. b., jednak z powodu wycofania się kilku wykładowców z dziedziny przedmiotów księgarskich musiał być odroczony. Pomimo to jednak Zarząd Główny utrzymuje swój projekt i będzie się go starał zrealizować w możliwie najkrótszym czasie. Pragnąc wnieść do pracy nad szko-

leniem młodego pokolenia księgarskiego doświadczenia, zdobyte przez księgarstwo krajów zachodnich, szczególnie księgarstwo niemieckie, Zarząd Główny skorzystał z okazji wyjazdu p. d-ra J. Muszkowskiego w okresie wakacyjnym r. b. zagranicę i umożliwił mu zwiedzenie oraz bliższe zapoznanie się ze Szkołą Księgarską w Lipsku.

Przegląd Księgarski.

„Przegląd Księgarski“ jako organ oficjalny Związku ukazywał się w okresie sprawozdawczym jako tygodnik pod redakcją p. A. Szymańskiego. Forma ta zostaje utrzymana do końca b. roku kalendarzowego. Z dn. 1 stycznia 1930 r. „Przegląd Księgarski“ ukazywać się będzie jako dwutygodnik, objętości szesnastu kolumn w formacie zwiększonym, jak w latach 1918/19. Ogólna objętość tekstu pozostaje wobec tego bez zmiany. Redakcję obejmuje p. dr. J. Muszkowski.

Zarząd Główny powziął uchwałę w sprawie powyżej przedstawionej reformy naskutek przeświadczenia, że „Przegląd Księgarski“ jako trybuna Związku, prowadzona od szeregu lat z dużym wysiłkiem i bardzo znacznym w ostatnich czasach nakładem kosztów, nie daje współmiernych wyników i nie będzie ich dawała tak długo, dopóki będzie dostępna dla samych tylko księgarzy, czyli będzie posiadała charakter zamknięty. Położenie księgarstwa wymaga oddziaływania na opinię publiczną w sprawach, dotyczących książki i księgarstwa, a zwłaszcza przeciwdziałania rozpowszechnianym stale przez ignorancję lub złą wolę fałszywym informacjom o stanie księgarskim w Polsce, o jego organizacji i metodach działania, o rynku księgarskim, o warunkach pracy zawodowej, o cenach, rabatach i t. p.

To mając na względzie, Zarząd Główny postanowił nadać „Przeglądowi Księgarskiemu“ charakter pisma otwartego, dostępnego dla publiczności. Sprawy specjalne, przeznaczone tylko dla użytku księgarzy, będą mogły być ogłaszane w formie dodatków specjalnych. Charakter otwarty naszego organu zawodowego posiada już w historii Związku swój precedens, miał go bowiem „Przegląd Księgarski“ w latach 1918—19 pod redakcją p. M. Rulikowskiego, a następnie p. dr. St. Lama.

Przewodnik Bibliograficzny.

W okresie sprawozdawczym również zreformowana została kwestja bibliografji księgarskiej. Na mocy porozumienia z Zakładem Nar. im. Ossolińskich Związek przejął prawo wydawania „Przewodnika Bibliograficznego“ wobec czego zaniechane zostało wydawanie dawnego „Katalogu Nowości“. „Przewodnik Bibliograficzny“ redagowany jest przez p. Dr. Wł. T. Wiślockiego, ukazuje się jako miesięcznik objętości 16 kolumn druku. Na wzór zagranicznych księgarskich wydawnictw bibliograficznych ukazywać się będą w ustalonych odstępach czasu indeksy nazwisk autorów, zamieszczonych w „Przewodniku Bibliograficznym“. Pierwszy taki indeks obejmuje N-ry 1—6, następny ukaże się po N-rze 12. Prócz tego sporządzo-ny został wyłącznie do użytku księgarzy wykaz skrótów firm wydawniczych. Wykaz ten w miarę ukazywania się nowych skrótów będzie uzupełniany. Zaznaczyć należy, że „Przewodnik Bibliograficzny“ jest przedsięwzięciem deficytowem, które jest zupełnie usprawiedliwione faktem, iż wszystkie firmy zarejestrowane otrzymują go gratis.

BIURO ZWIĄZKU.

Organem wykonawczym Zarządu Głównego jest Biuro Związku, pozostające pod dyrekcją p. St. Kowalczyka. Sprawy „Przeglądu Księgarskiego“ prowadzone są przez sekretarza, p. St. Pliszczyńskiego. Biuro mieści się od stycznia r. b. w nowym lokalu przy ul. Hortensji Nr. 4, m. 9a. W dzienniku korespondencji wychodzącej Biuro ma zanotowane w okresie sprawozdawczym 2309 n-rów. Poza tem Biuro rozesłało w tym samym czasie 13.000 egz. różnych druków, ankiet i okólników. Prócz tego Biuro wzięło udział w organizowaniu sprawy przygotowania skryptów z niektórych wykładów na pierwszym roku Kursów Księgarskich oraz zajęło się powieleniem otrzymanych rękopisów.

ZAMIERZENIA NA PRZYSZŁOŚĆ.

Jak wynika z powyższego sprawozdania, praca Zarządu Głównego obracała się w sferze zagadnień różnorodnych i w równej niemal mierze ważkich, niwa bowiem pracy księgarskiej dla celów nie indywidualnych czysto, lecz ogólnych, jest, niestety, niwą nader zaniedbaną, gdzie do zrobienia jest niemal wszystko. Rzecz prosta, że dzisiejsze warunki egzystencji księgarskiej stanowią poważne utrudnienie na drodze organizacji i podniesienia zawodu naszego. Przeżywamy kryzys gospodarczy kraju w sposób dotkliwszy od wielu innych zawodów — w tych warunkach podatek pracy osobistej dla Związku lub podatek pieniężny na realizację naszych zamierzeń i celów wydaje się niemal każdemu uciążliwy. Nie mniej jednak jest on konieczny. W dobie, w której zagadnienia i czynniki gospodarcze kształtują życie powszechne, ten zawód, który nie okaże się zdolny do zbiorowego wysiłku organizacyjnego z poświęceniem, dobrze zrozumianem, części swego interesu osobistego na rzecz sprawy ogólnej, ten zawód, powtarzamy, skazany jest na lekceważenie ze strony czynników, wpływających w sposób rozstrzygający na budowę życia, skazany jest na zacofanie i ignorowanie swojej roli w organizmie społecznym. Dlatego, choć nam trudno, musimy trwać i wytrwać, musimy wniknąć głębiej w istotę naszych zadań, celów i możliwości. Jeżeli te zadania, które są zadaniami księgarstwa polskiego, spełniać zechcemy, pracując nietylko dla siebie, jeżeli organizację Związku Księgarzy Polskich uznamy za swoją własność duchową, a nie za uciążliwe więzy dla samowoli osobistej, podniesiemy zarówno poziom zawodu swego jak powagę i znaczenie jego w społeczeństwie. Zarząd Główny żywi głębokie przekonanie, że ten apel jego o lojalną, czynną współpracę wszystkich stowarzyszonych znajdzie zrozumienie i oddźwięk.

W tem przekonaniu Zarząd Główny będzie kontynuował rozpoczęte już prace, szczególnie w zakresie osiągnięcia postulatów księgarskich na terenie Min. Skarbu, Min. Poczty i Telegrafów i Min. W. R. i O. P. Szczególna uwaga będzie poświęcona rozwojowi szkolnictwa zawodowego i pracy lustracyjno-instruktorskiej. Propagandzie książki i czytelnictwa pragnie Zarząd Główny w przyszłości nadać szersze rozmiary, jednak w stosunku do przeznaczonych na to funduszy. Poza tem jako wydział Biura, zostanie zorganizowany w roku 1929/30 wydział porad podatkowych, szczególnie do użytku księgarzy prowincjonalnych.

Sprawozdania Zarządów Kół Z. K. P.

z działalności w r. 1928/29.

KOŁO MAŁOPOLSKO-WOŁYŃSKIE.

Okres niniejszego sprawozdania jest zarazem okresem ciężkiego przesilenia księgarstwa. Stan ten ma przyczyny swoje główne w ogólnej konjunkturze ekonomicznej, z którą księgarstwo ściśle jest związane, tem bardziej, że przedmiot jego po największej części nie stanowi artykułu pierwszej potrzeby, a zatem w czasach depresji gospodarczej w pierwszym rzędzie popyt ulega gwałtownemu zmniejszeniu. Do ciężkiego położenia księgarstwa przyczyniają się również wysokie podatki i świadczenia społeczne. Jest to bolączka ogólna, szczególnie jednak silnie odczuwana w naszym zawodzie, w którym wogóle stosunek kosztów handlowych do obrotów jest wysoce niekorzystny.

Są jednak poza tem także objawy ujemne, właściwe jedynie naszemu zawodowi. Do nich zaliczamy przedewszystkiem brak kapitału obrotowego. Objaw ten jest konieczną konsekwencją obecnej sytuacji na rynku pieniężnym. W księgarstwie bowiem stosunek kapitału do obrotów wyraża się w najlepszym razie w cyfrze 1 : 2. Gdy zaś z drugiej strony czysty zysk w stosunku do obrotów w najlepszym razie osiągnie 5%, wynika z tego, że w stosunku do kapitału nie osiągnie on zwykle 10%, w której to kwocie zawarte jest także wynagrodzenie za osobistą pracę właściciela. Jasne jest, że w czasie, gdy normalne oprocentowanie wynosi w kasach oszczędności 9%, a przy innych lokatach kilkanaście procent, kapitał uciekać musi z zawodu, który daje tak niskie zyski.

Stwierdzić należy również, że ilość księgarń w stosunku do zapotrzebowania jest bezwzględnie za wielka, wskutek czego wzajemnie sobie stoją na przeszkodzie, a żadna prawie nie może osiągnąć takiego obrotu, jaki zapewniłby jej odpowiedni rozwój. Nie można wreszcie pominąć milczeniem, że konkurencja ta nie zawsze jest lojalna. Mimo wszelkich usiłowań Związku nie ulega wątpliwości, że zwyczaj rabatowania nie został jeszcze wykorzeniony, jakkolwiek stosunki pod tym względem w ostatnich czasach nieco się poprawiły. Obowiązkiem ogółu księgarzy jest uświadamiać sobie stale i przekonanie to wszelkimi środkami rozpowszechniać, że udzielanie rabatów jest nietylko szkodliwe dla konkurenta, lecz przede wszystkim zgubą dla firmy rabatującej, gdyż najściślejsze kalkulacje wykazują, że handel księgarski bezwzględnie takiego obciążenia nie znosi.

Praca organizacyjna w takich stosunkach wprowadzić nie jest łatwa, lecz zato w podwójnej mierze potrzebna i konieczna. Organizacja księgarstwa polskiego dokonała w pierwszym dziesięcioleciu przedewszystkiem wielkiej pracy wewnętrznej konsolidacji, a cel ten może uważać w ogólnych rysach za osiągnięty. Związek Księgarzy Polskich jest organizacją silną i poważaną. Jest zatem wielka nadzieja, że w następnym czasie księgarstwo będzie mogło korzystać z owoców tej pracy, gdyż występowanie takiej organizacji nazewnątrz, we wszystkich sprawach, tyjących się zawodu, ma wszelkie widoki powodzenia.

Również w naszym Kole przeważała w okresie sprawozdawczym praca wewnątrzno-organizacyjna. W tym okresie nastąpiło połączenie dawniejszego Koła Lwowskiego z nieczynnym Kolem Krakowskim, wskutek czego obecne Koło Małopolsko-Wołyńskie obejmuje 5 województw t. j. krakowskie, lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie. Na tym terenie znajduje się 213 zarejestrowanych księgarń. To połączenie było koniecznością, gdyż tylko w ten sposób można było zapewnić na całym tym obszarze normalne funkcjonowanie najważniejszych czynności organizacyjnych, spoczywających wedle statutu na Kołach, jak rejestracja i sankcje w wypadkach uchybień regulaminowych. Cel ten został osiągnięty. Natomiast wadą, wypływającą z połączenia tak ogromnego obszaru, jest brak kontaktu między członkami i trudność osiągnięcia dokładnych informacji ze wszystkich miejscowości, należących do Koła. Uważamy zatem obecny stan rzeczy za przejściowy i spodziewamy się, że w przyszłości poszczególne ośrodki naszego okręgu wykażą dostateczną żywotność, by stworzyć odrębne Koła.

Wedle dotychczasowego zwyczaju, Walne Zgromadzenia Koła Lwowskiego odbywały się w początku roku kalendarzowego. Naskutek uchwały Walnego Zgromadzenia Związku Księgarzy Polskich na przyszłość rok sprawozdawczy Kół ma być zrównany z rokiem sprawozdawczym Związku. Z tego powodu zwyczajne Walne Zgromadzenie tegoroczne zwołane zostało dopiero w październiku. Okres sprawozdawczy obejmuje zatem czas od 1.II 1928 do 21 września 1928 dla dawnego Koła Lwowskiego, a od tego dnia do października 1929 dla połączonego Koła Małopolsko-Wołyńskiego. Sprawozdanie za rok 1928 zostało poprzednio udzielone na Walnym Zgromadzeniu Związku Księgarzy Polskich i wydrukowane w „Przeglądzie Księgarskim“, co nam pozwoli obecnie traktować ten okres w krótkości, przypominając jedynie najważniejsze zdarzenia.

Cały okres odznaczał się silną działalnością lustracyjną Zarządu. Działalność ta była szczególnie intensywna w roku ubiegłym, ale została dalej prowadzona w miarę potrzeby także w roku bieżącym. Umożliwiło to członkom Zarządu zapoznanie się ze stosunkami Kolegów prowincjonalnych, a poznanie to niewątpliwie było w wielu wypadkach korzystne dla obu stron. W ostatnich czasach zaczął swoją działalność lustrator stały, mianowany przez Zarząd Główny, który również już pracował na terenie Koła, a mianowicie na Wołyniu.

Bezpośrednim, aczkolwiek nie jedynym celem lustracji, było uzyskanie rzeczowej podstawy dla przeprowadzenia rejestracji. Sprawy rejestracyjne też wypełniły większość posiedzeń Zarządu, który sprawie tej poświęcał stale największą uwagę. Zarząd kieruje się przytem następującymi zasadami. Tam, gdzie księgarń niema, rejestruje on każdą fir-

mę, która daje możliwą rękojmię solidnego traktowania handlu książkami. Tam jednak, gdzie już istnieją księgarnie zawodowe, z zasady odmawia się rejestracji niefachowcom. W praktyce rzeczy czasem komplikują się i decyzja bywa nierzadko trudna. W każdym razie stwierdzić należy, że zniesienie koncesji w Małopolsce nie wpłynęło na powiększenie ilości księgarni, a to może głównie wskutek działalności Związku.

Drugim ważnym zadaniem Koła jest czuwanie nad regulaminem i stosowanie sankcyj w razie uchybień. Zarząd zmuszony był w kilku wypadkach zastosować sankcje, a mianowicie: 3 wykreślenia, jedną naganą, 4 grzywny, po części w poważnej wysokości, i 3 upomnienia. W innych wypadkach udało się doniesione wypadki wyjaśnić bez stosowania sankcyj. Autorytet Zarządu pod tym względem jest ustalony, a jeżeli nie wszystkie zapewne wypadki przekroczenia regulaminu zostały objęte, to przyczyną była trudność uzyskania konkretnych dowodów, bez których postępowanie Zarządu jest tamowane.

W stosunku do ilości zarejestrowanych firm, ilość członków rzeczywistych jest mała, gdyż wynosi tylko 46. Stosunek ten wynika ze statutu Związku, który stawia dość wysokie warunki przyjęcia członków rzeczywistych. Związek wskutek tego rządony jest przez niewielką ilość księgarzy, stanowiących elitę zawodu, co dotychczas okazało się zupełnie celowe. Mimo to w przygotowaniu jest projekt nowego statutu, rozszerzający krąg tych księgarzy, którzy bezpośrednio mają współdziałać w organizacji. Projekt ten będzie przedmiotem obrad na Walnem Zgromadzeniu. Nie wszyscy zresztą, którzy mieliby pełne prawa przyjęcia na członków rzeczywistych, korzystają z tych praw, niewątpliwie wskutek obojętności wobec zagadnień organizacyjnych. Jest to objaw niepożądany, któremu należy przeciwdziałać.

Zarząd odbył w pierwszej części okresu sprawozdawczego 5 posiedzeń, a w drugiej po połączeniu Kół 6 posiedzeń, t. j. przeciętnie jedno posiedzenie na dwa miesiące. Bieżące sprawy załatwiał Prezydjum, które w tym celu odbyło bardzo liczne posiedzenia.

Przechodząc do drugiej grupy zadań Koła, t. j. wystąpienia na zewnątrz w sprawach zawodowych, przypominamy na tem miejscu raz jeszcze Zjazd Bibliotekarzy i Bibliofilów, połączony z jubileuszem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, który odbył się w roku ubiegłym we Lwowie. Koło Lwowskie uważało wówczas za swój obowiązek wystąpić reprezentacyjnie i wydało własnym nakładem pracę Mieczysława Opałka p. t. „Bibliofile lwowscy“. Rzecz ta, wydana bardzo starannie, uznana została przez krytykę jako ważny przyczynek do historii księgarstwa polskiego.

W lecie 1928 okazały się w pewnej grupie ataki na Zarząd Koła, zarzucające mu fałszywy kierunek swej pracy, a nawet nieczynność, nielegalne sprawowanie funkcji i t. p. Ataki te pochodziły z grupy antykwarzy, którzy wskutek częstych konfliktów z regulaminem, uważali obecny Zarząd za niewygodny dla siebie. Na te ataki Zarząd udzielił publicznej odpowiedzi i przedstawił także faktyczny stan rzeczy Izbie Przemysłowo-handlowej, która w tej sprawie żądała wyjaśnień.

W sprawach podatkowych zasadniczą inicjatywa z natury rzeczy leży w rękach Zarządu Głównego, który też tym sprawom dużo pracy poświęcił. Wystąpienie Koła w tych sprawach tyczyło się głównie inter-

wencji na korzyść członków u władz skarbowych w pewnych konkretnych wypadkach. W ostatnich czasach Koło wystosowało obszerny memoriał do Izby Skarbowej i do Izby Przemysłowo-handlowej w sprawie ustalenia stopy dochodowości w księgarniach, nie prowadzących ksiąg handlowych. Władze skarbowe bowiem postanowiły w tych wypadkach zastosować stopę 20% od obrotu, co oczywiście byłoby w jaskrawej sprzeczności z faktycznym stanem rzeczy. Zarząd w memoriałach swoich wykazał, że czysty zysk nie może nigdy przekroczyć 5% w większych przedsiębiorstwach, a 5—8% w mniejszych. Spodziewamy się, że interwencja nasza nie pozostanie bez skutku.

Jednym z najważniejszych postulatów księgarstwa w ostatnich latach jest walka z kramami szkolnymi. I tutaj najważniejsza jest działalność Zarządu Głównego, który stara się przekonać władze centralne o szkodliwości tych instytucyj. Koło nasze od wielu lat zwraca uwagę Zarządu Głównego na ważność tej sprawy, a także w kwietniu b. r. wystosowało do niego w tej sprawie obszernie pismo. Na gruncie lokalnym wystosowało w tej sprawie memoriały do Kuratorjum Okr. Szk. Lwowskiego i do Izby Przemysłowo-handlowej. Otrzymała się już konferencja księgarzy, będących radcami Izb Przemysłowo-handlowych, na której sprawa kramów szkolnych postawiona była na porządku dziennym, jako punkt pierwszy. Jest nadzieja, że nasz wspólny wysiłek doprowadzi w najbliższym czasie do pomyślnego rezultatu. Najskuteczniejszym środkiem walki z kramami wprowadzić byłoby to, gdyby się nie znalazł już żaden niesumienny księgarz, ekspedjujący tym instytucjom z rabatem.

Dużo spraw czeka w najbliższej przyszłości załatwienia przez organizacje księgarskie. Wymagają one najwyższego wysiłku zbiorowego, jeżeli usiłowania nasze mają być uwieńczone powodzeniem. Poczucie solidarności zawodowej, świadomość potrzeby organizacyjnej muszą stać się ogólniejsze i żywsze. Zarząd apeluje zatem do wszystkich członków, by zechcieli w przyszłości współdziałać z władzami Związku przez się wybranymi, i popierać wszelkie akcje Związku nie tylko składkami, ale także czynnym wystąpieniem na każdym terenie i przy każdej sposobności.

KOŁO POZNAŃSKO-POMORSKIE.

Omawiając działalność Zarządu Koła, zaznaczyć trzeba, że jak w innych latach, tak i w roku sprawozdawczym, zajmował się on przede wszystkim rejestracją nowych członków. W roku bieżącym zgłaszało się wielu nowych kandydatów do rejestru, przeważnie jednak bez kwalifikacyj księgarskich i przygotowania do handlu książkami lub takich którzy nie mogli być przyjęci, ponieważ odnośna miejscowość posiadała wystarczającą ilość punktów sprzedaży książek. Takich wniosków odrzuciliśmy 18, a do rejestru przyjęto tylko 5. Z dawniejszych członków skreślono w ciągu roku za nieopłacane składki 3, tym sposobem ogólna liczba członków Koła wynosi 246. Niestety znowu są tacy, co jeszcze ze składkami zalegają i trzeba będzie zapewne przeprowadzić nowe skreślenia.

Nie licząc walnego zebrania w dniu 22 listopada 1928 r., na którym do zarządu Koła wybrani zostali pp.: Leitgeber, Chrzanowski, Zamecznik, Wilak i Ostrowski z Poznania oraz Knast z Inowrocławia i Wojciechowski

z Torunia, odbył Zarząd w tym czasie sprawozdawczym zwyczajnych posiedzeń 14, nadto 3 z udziałem wszystkich członków z Poznania.

Celem propagandy książki umieszczono także w tym roku na koszt Koła w czasie gwiazdkowym w najpoczytniejszych pismach wielkopolskich i pomorskich ogłoszenia, polecając książkę jako najtańszy, najtrwalszy i najpożyteczniejszy podarek.

Zarząd Koła poświęcał wiele czasu na rozpatrywanie zażaleń o niedotrzymanie regulaminu, polegające na udzielaniu klienteli rabatu lub na podwyższaniu cen katalogowych. Niestety, tylko w jednym wypadku Zarząd otrzymał dowody winy i mógł wyznaczyć sankcję w kwocie 50 zł. Poza pracą wewnętrzną na terenie Koła, Zarząd Koła zwrócił się do Zarządu Gł., przedstawiając mu niewłaściwy sposób postępowania niektórych wydawców, którzy na nakładach swoich udzielają niezwykle niskiego rabatu.

Wskutek otrzymanego zawiadomienia od P. T-wa Wydawców o zamiarze otworzenia księgarni sprzedawczej na terenie i podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu zwołał zarząd Koła wszystkich Kolegów Księgarzy w Poznaniu na posiedzenie, celem omówienia propozycji. Po referacie, wygłoszonym przez p. Jeleńskiego i obszernej wyczerpującej dyskusji, okazało się, że jedynym odpowiednim kandydatem do prowadzenia takiej księgarni jest p. Pawłowski. Zarząd Koła polecił też p. Pawłowskiemu Związkowi Wydawców, lecz, gdy z powodów niezależnych od organizatorów pawilonu księgarskiego, zaniechano otworzenia księgarni, zlikwidowano całe przedsięwzięcie.

Na jednym z zebrań, specjalnie na ten cel poświęconem, omawiano sprawę obliczania cen książek, sprowadzanych z zagranicy. Wobec tego, że księgarze na terenie wojew. poznańskiego i pomorskiego mają do czynienia z bliską konkurencją pozakordonową, powzięta została uchwała o dostosowaniu sposobu obliczania cen do praktykowanego przez księgarzy niemieckich, posiadających swą siedzibę na terenie b. zaboru pruskiego.

Na tem stanowisku, wobec konkurencji niemieckiej, i księgarze z innych województw stać powinni! W tej myśli przesłaliśmy swego czasu naszą opinię do Zarządu Głównego. W interesie członków Koła, a właściwie w interesie całego księgarstwa polskiego, reklamowaliśmy w Zarządzie Głównym, aby Ministerstwo nie zakupywało dla szkół map i książek wprost od wydawców, lecz pozostawiało nabycie zapotrzebowań szkołom u miejscowych księgarzy.

Na jednym z zebrań poruszono sprawę urządzenia t. zw. „Taniego Tygodnia“ na terenie Koła w listopadzie r. b. Niestety, z powodu odmiennego stanowiska innych Kół, propozycja nie doznała uwzględnienia w Zarządzie Głównym.

Poza innemi sprawami mniejszej wagi, wobec zmiany Statutu Związku, zarząd Koła zwołał specjalne zebranie wszystkich księgarzy w Poznaniu, celem omówienia ewentualnych poprawek. Po obszernej dyskusji, uchwalono pewne zmiany, które ma przedłożyć delegat Koła na odnośnem posiedzeniu w Warszawie.

Na zawiadomienie Zarządu Głównego, że podczas Wystawy pragnie w Poznaniu odbyć posiedzenie plenarne, przyjęliśmy bardzo przychylnie tę wiadomość i wysłaliśmy niezwłocznie zaproszenie, a swoją drogą po-

stanowił zarząd Koła przyjąć uczestników zjazdu śniadaniem. Posiedzenie odbyło się dnia 21 września r. b. w lokalu „Pod Strzechą”. Wieczorem tego dnia odbyło się na terenie Wystawy w lokalu Huggera zabranie towarzyskie z udziałem kolegów z Poznania. Wśród niezwykle sympatycznego nastroju zebranych spędzony czas pozostał miłym wspomnieniem.

Smutny obowiązek przyszło natomiast spełnić zarządowi Koła z powodu śmierci zasłużonego członka i długoletniego sekretarza swego ś. p. Stanisława Sempieżskiego, zmarłego 15 lutego. Zarząd Koła przesłał na ręce stroskanej wdowy piśmienne wyrazy głębokiego współczucia, na trumnie złożył wieniec i osobiście wziął udział w pogrzebie.

Z powodu jubileuszu stuletniego Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu wziął w obchodzie osobiście udział, jako przedstawiciel Koła, prezes p. Leitgeber, a osobno wysłał zarząd telegram gratulacyjny z życzeniem pomyślnego rozwoju nadal dla kultury narodowej.

1 października w dniu jubileuszu kolegi Stefana Knasta w Inowrocławiu z okazji 25-lecia wydatnej jego pracy na niwie księgarskiej i społecznej złożył zarząd wyrazy uznania oraz życzenia nadal owocnej działalności.

Także na zaproszenie Stowarzyszenia Polsko-Węgierskiego w Budapeszcie do wzięcia udziału w uroczystym hołdzie pamięci księcia Miecysława Woronieckiego, bohatera walki o niepodległość Węgier w r. 1848, przesłał zarząd Koła, nie mogąc uczestniczyć osobiście, żałobny telegram, dokumentując nasz duchowy współudział w tej wzniosłej uroczystości.

To były najważniejsze czynności zarządu Koła poznańsko-pomorskiego w Poznaniu. Oprócz tych było wiele innych spraw, jak odpowiedzi w różnych materjach, korespondencje z Zarządem Głównym w Warszawie, zdawanie referencji, załatwianie kwestjonariuszy zgłaszających się o rejestrację i t. d.

Wkońcu jeszcze zaznaczyć wypada, że sekretarz w ciągu roku ubiegłego załatwił przeszło 250 spraw, dotyczących Koła.

KOŁO ŚLĄSKIE.

W Kole Śląskiem odbyły się 3 zebrania Zarządu, 2 zebrania plenarne Koła i jedno zebranie członków rzeczywistych. Koło liczyło członków 33, w tem 29 kat. I, a 4 kat. II. Przyjęto nowych firm 3, wobec czego Koło dziś liczy razem 36 firm zarejestrowanych (30 kat. I, a 6 firm kat. II). Odmówiono przyjęcia 3 firmom, które nie posiadają pełnych kwalifikacyj. Niezałatwionych pozostało 5 wniosków.

Zgłoszono 3 wnioski o przyjęcie na członków rzeczywistych. W jednym wypadku odmówiono przyjęcia, a dwa pozostałe wnioski odłożył Zarząd aż do czasu zatwierdzenia nowego statutu. Zarząd wysłał w ciągu tego roku dwa upomnienia firmom księgarskim, które nie przestrzegały regulaminu w stosunku do publiczności, a w jednym wypadku nałożył sankcję za niedozwoloną reklamę.

Ze spraw bieżących, jako najważniejszą należy poruszyć sprawę T. C. L., której definitywne załatwienie przekazane zostało Zarządowi Gł. Z. K. P. Jedną z największych bolączek Koła jest brak zainteresowania się większości firm sprawami zawodowymi i nie uczęszczanie na zebra-

nia. Ponieważ Koło jako stosunkowo młode nie miało funduszków, większość członków rzeczywistych opodatkowała się dobrowolnie po 50 zł. na rzecz Koła.

W związku z propagandą książki p. t. „Książka w życiu kobiety” urządzone były w Król-Hucie, staraniem sekretarza Koła, w Gimnazjum Żeńskim i Gimn. Handlowem odpowiednie pogadanki. W Mysłowicach jest zaprojektowana przez tamtejszą księgarnię wystawa książki, która trwać ma od 6—8 b. m. Na terenie Koła aktualna jest sprawa sklepików szkolnych, które są ogólną bolączką księgarstwa.

Skład Zarządu Koła w okresie sprawozdawczym był następujący: pp. E. Komand z Katowic — przewodniczący; M. Basista z Rybnika — wiceprzewodniczący; W. Grzesiewski z Król. Huty — sekretarz; B. Kotula z Cieszyna — skarbnik; T. Mikulski i L. Posłuszny z Katowic — zastępcy. Do Komisji Rewizyjnej należą pp. St. Liberski z Lublińca i M. Skowronkova z Król. Huty.

KOŁO WARSZAWSKIE.

Koło Warszawskie w roku 1928/29 powiększyło teren swej działalności, przyjmując zakres działania Koła Łódzkiego, które w tym czasie zostało zlikwidowane. W okresie sprawozdawczym Zarząd odbył 45 posiedzeń, prócz tego zwołał 6 posiedzeń ogólnych i jedno Komisji Rewizyjnej.

Sprawy rejestracyjne Koła Warszawskiego z tego okresu przedstawiają się jak następuje: Przedstawiono Zarządowi Głównemu z opinią przychylną do przyjęcia w poczet członków rzeczywistych Związku zgłoszenia trzech osób. Dwadzieścia dwie księgarnie zakwalifikowano do przyjęcia do I-ej kat., a jedną do II-ej. Odmówiono rejestracji w 28 wypadkach. Z 12 zgłoszeń o przeniesienie z II- ej do I-ej kat. pięć załatwiono przychylnie, w 7-miu wypadkach odmówiono. Przyjęto do wiadomości zatwierdzającej zawiadomienia 21 księgarń o zmianie firmy lub właściciela. W związku z podniesieniem składek zmuszeni byliśmy naskutek 8-miu próśb, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, niżzyć wyznaczone opłaty, względnie anulować zaległości.

Przestrzeżenie regulaminu w punkcie nieudzielania rabatów pozostało i w tym roku wiele do życzenia. A prócz tego uwypukliło się w tym okresie nowe, groźne dla księgarstwa zrzeszonego zjawisko, stosowane przez nieuczciwe księgarnie na wielką skalę—ekspedjowanie firm niezarejestrowanych. Walka w jednych i drugich wypadkach jest wielce uciążliwa, gdyż jakkolwiek Zarząd rozporządza obfitemi wiadomościami, są to przeważnie fakty niestwierdzone konkretnymi dowodami. W tym kierunku Zarząd liczy się z koniecznością wynalezienia nowych sposobów przeciwdziałania, aby okiełzać samowolę firm, tuczających się krzywdą placówek uczciwych. W 11 wypadkach stwierdzonych przekroczeń zastosowano karę grzywny w wysokości od 25 do 500 zł., w 8-miu wypadkach, uwzględniając okoliczności łagodzące, poprzestano na pierwszym stopniu sankcji — ostrzeżeniu. Dwie firmy za notoryczne przekroczenia przekazano Zarządowi Głównemu z wnioskiem skreślenia z rejestru.

Sprawy rejestracyjne oraz przekroczeń regulaminowych wymagały często wizji lokalnej. Stąd z inicjatywy Zarządu Koła przeprowadzono lu-

stracje: w Radzyminie, Grodzisku, Białymstoku, Lublinie, Lubartowie, Chełmie, Bilgoraju, Janowie, Opatowie, Ostrowcu, Staszowie. Zarząd Koła zajmował się opracowaniem projektu zmian statutowych i przedłożył ten projekt Zarządowi Głównemu.

W sprawie Taniego tygodnia wypowiedział się odmownie na podstawie opinii Ogólnego Zebrania Członków, uważa jednak, że wynalezienie drogi, któraby bez ujemnych skutków dla obrotów księgarskich pozwoliła na wyprzedanie balastu, obficie zalegającego półki każdej księgarni, jest palącą potrzebą. Szkołą księgarską, tą naszą przyszłością, stale się Zarząd Koła interesował, dając temu materialny wyraz w postaci 1000.— złotowej subwencji.

W dziedzinie reklamy zorganizował 4-krotnie konkursy wystaw, które w stolicy należy zaliczyć do udatnych; na prowincji ten sposób reklamy nie liczy widocznie wielu zwolenników, gdyż ogłoszone konkursy fotograficzne dały bardzo słabe wyniki. Poza to w sezonie gwiazdkowym Zarząd Koła reklamował książkę w 8-miu kinach.

W organizacji swej pracy Koło Warszawskie w tym roku postąpiło naprzód, zdobywając własny lokal i urzędnika. Sprawność dzięki tej pomocy i ofiarnej pracy członków Zarządu znacznie się poprawiła, nie w takiej jednak mierze, jakiej sobie tego Zarząd Koła życzył. Wielka ilość spraw, przytoczonych powyżej i innych drobniejszych, wymaga czasu dla omówienia i licznej korespondencji. Bieżące sprawy wypełniają prawie cały czas, jakim Zarząd może rozporządzać i na dyskusję w sprawach zasadniczych, mających na celu omówienie i realizację różnych, nasuwających się ogólniejszych zagadnień, niema dziś miejsca. Mamy jednak nadzieję, że z czasem zechcą wejść do Zarządu Członkowie, którzy dzięki swej sytuacji materialnej, nie zależą wyłącznie od swej pracy i ci właśnie poświęcą swój czas i doświadczenie, a wtedy działalność Koła okaże się bardziej owocną.

KOŁO WILEŃSKIE.

W okresie sprawozdawczym odbyto posiedzenia ogólne oraz 22 posiedzenia Zarządu, w skład którego na początku wchodzi: przewodniczący honorowy, p. Wacław Makowski oraz członkowie Zarządu: przewodniczący p. Henryk Krygier, skarbnik p. Bolesław Żynda, sekretarz p. Adam Zawadzki; następnie zaś po śmierci p. Wacława Makowskiego, przewodniczącym Zarządu na posiedzeniu z dnia 22.II 1929 r. obrany został p. Henryk Krygier.

Ilość firm zarejestrowanych na terenie Koła wzrosła nieznacznie i wynosi obecnie: I kat. 34; II kat. 8, natomiast ilość członków rzeczywistych, w związku z likwidacją 2-ch księgarń na terenie Wilna, spadła obecnie do 7-ju.

Zaopiniowano w ciągu roku sprawozdawczego: rejestrację 2 firm przychylnie do I kat.; 1 firmy do II kat. W 3 wypadkach zaopiniowano odmownie. Przeniesiono 2 firmy z II do I kat.

Wyznaczono 4 sankcje karne, a mianowicie za nielojalną konkurencję, wyrażającą się w udzielaniu rabatów niedozwolonych, nałożono na 3 księgarnie miejscowe grzywny pieniężne: 50, 250, 300 zł. oraz wystosowano 1 ostrzeżenie.

Ciężką stratę poniosło Koło w osobie swego dożywotnego przewodniczącego honorowego, ś. p. Wacława Makowskiego, zmarłego w dn. 10 lutego 1929 r., w wieku 75 lat, a w 54-m roku zawodu księgarskiego. Społeczeństwo, a w szczególności księgarstwo polskie, utraciło w zmarłym jednostkę prawą i zasłużoną, miłującą gorąco kraj swój i zawód, człowieka o niepowszednim patriotyzmie i harcie ducha. Postać jego pozostanie wśród potomnych we wdzięcznej pamięci.

W związku ze śmiercią założyciela i właściciela zlikwidowana też została w końcu sierpnia r. b. księgarnia W. Makowskiego. Drugą zlikwidowaną firmą na terenie Koła była księgarnia Stow. Naucz. Polsk. (maj 1929 r.), walczącą już od paru lat z wielkimi trudnościami finansowymi, ostatnio zaś będącą pod nadzorem sądowym. Po zdjęciu nadzoru majątek firmy został wystawiony na licytację przez Izbę Skarbową, celem uzyskania zaległości podatkowych. Likwidacja ta smutnem echem odbiła się w całym księgarstwie polskim i stanowi poważne ostrzeżenie dla całego sortymentu.

Wzorem lat ubiegłych księgarnie, należące do Koła, zorganizowały wspólną akcję reklamowo-propagandową w okresie przedgwiazdkowym, tudzież wspólny druk spisów podręczników szkolnych na podstawie danych, uzyskanych przez Zarząd w Kuratorjum oraz od Inspektoratów. Część spisów rozesłana została do Zarządów poszczególnych szkół, reszta zaś podzielona została pomiędzy członków, biorących udział we wspólnej akcji, celem rozdawnictwa młodzieży szkolnej.

W końcu na wyszczególnienie zasługuje stanowisko księgarstwa Wileńskiego, zajęte z okazji obchodu 350-letniego jubileuszu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Pragnąc podkreślić duchowy związek, łączący je z Wszeczną, księgarstwo polskie m. Wilna postanowiło uczcić jubileusz, ofiarowując w darze Uniwersytetowi szereg cennych dzieł, ozdobnie oprawnych, oraz składając odpowiednio zredagowany i artystycznie wykonany adres, a pozatem biorąc czynny udział w uroczystościach jubileuszowych.

KOŁO ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Mandaty w Zarządzie Koła w okresie sprawozdawczym piastowali: pp. E. Gruszczyński, przewodniczący; J. Ringmanowa, wiceprzewodnicząca; W. Regulska-Musiałowa, skarbniczka; M. Korzeniowski, sekretarz; A. Cieśliński, członek Zarządu.

Do Koła należy księgarń zarejestrowanych: do I kat. 21 i do II kat. 2, razem 23. Doroczne Walne Zebranie odbyło się 20 stycznia, oprócz tego były trzy Nadzwyczajne Walne Zebrania i dwa posiedzenia Zarządu.

Na Walnych Zebraniach oprócz zwykłych spraw, jak odczytanie protokółów, korespondencji, sprawozdań i t. p., były omawiane następujące sprawy: a) rabatów, udzielanych szkołom i różnym instytucjom, b) podwyższenia rabatów przez wydawców, nad którą to sprawą, po dłuższej dyskusji przeszli członkowie do porządku dziennego, c) wystąpienia księgarzy krakowskich przeciwko podwyższonym składkom, do którego się członkowie Koła nie przyłączyli, choć byli do tego zachęceni.

Uchwalono co rok wydawać specjalne spisy podręczników szkolnych, używanych na terenie Koła. Polecono częściej stosować zamiany książek

między sobą. Nie obeszło się też bez utyskiwań na sklepiki szkolne. Znając się wzajemnie, Zarząd lustracji księgarń nie przeprowadzał, oczekując tego od lustratora Zarządu Głównego. Sankcyj karnych za rok ubiegły wymierzanych nie było.

Wniosków o zarejestrowanie nowych księgarń było dwa, lecz zostały załatwione odmownie. Stosunki z władzami magistrackimi, które dawniej pozostawiały wiele do życzenia, obecnie znacznie się poprawiły.

Od lipca b. r. rozpoczęła swą działalność Izba Przemysłowo-Handlowa, której radcą jest przewodniczący Koła, p. Gruszczyński. Izba bardzo przychylnie rozpatruje sprawy kupieckie, a więc i księgarskie, to też mamy nadzieję, że może przez Izby Handlowe da się ukrócić handel w szkołach, który się tak mocno daje odczuwać sortymentystom. Koło nasze pracuje w ścisłym kontakcie ze Stowarzyszeniem Kupców Polskich Zagłębia Dąbrowskiego i z Kołem Papierników.

Składki dla Koła uchwalono pobierać po 12 zł. rocznie od każdej księgarńi, które mają być ściągane przez Zarząd Główny. Na przyszłość zamierzamy pobierać składki na rzecz Koła w wysokości zł. 6 rocznie za każdego pracownika, gdyż taki podział będzie sprawiedliwszy.

Koło przez swego delegata bierze czynny udział we wszystkich plenarnych posiedzeniach Zarządu Głównego, co przynosi dużą korzyść Zarządowi Głównemu, bo częściej jest dokładnie informowany o tem, co się dzieje w Kole, a Koło jest informowane o czynnościach Zarządu Głównego.

W roku sprawozdawczym rozstał się z nami na zawsze ś. p. L. Dąbkowski z Będzina, który przez 30 lat wytrwale pracował w zawodzie księgarskim. Cześć Jego pamięci.



372212

SPIS RZECZY.

Sprawozdanie Zarządu Głównego z działalności	str.
w roku 1929	3
Sprawozdania Zarządów Kół.	
Koło Małopolsko-Wołyńskie	21
Koło Poznańsko-Pomorskie	24
Koło Śląskie	26
Koło Warszawskie	27
Koło Wileńskie	28
Koło Zagłębia Dąbrowskiego	29

PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY

MIESIĘCZNIK DLA WYDAWCÓW, KSIĘGARZY, ANTYKWARJUSZY,
JAKO TEŻ DLA CZYTAJĄCYCH I KUPUJĄCYCH KSIĄŻKI, WYDA-
WANY POD REDAKCJĄ **D-RA WŁ. T. WISŁOCKIEGO**, STARANIEM
ZWIĄZKU KSIĘGARZY POLSKICH W WARSZAWIE.

„PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY“ REJESTRUJE
CAŁKOWICIE BIEŻĄCĄ PRODUKCJĘ KSIĄŻKOWĄ W POLSCE.
PODAJĄC MATERJAŁ W/G DZIAŁÓW, UMOŻLIWIA KAŻDEMU
ZORJENTOWAĆ SIĘ W ZAKRESIE JEGO ZAINTERESOWAŃ.

„PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY“ MOŻNA ZAPRENUME-
ROWAĆ PRZEZ KAŻDĄ KSIĘGARNIĘ.

„PRZEGLĄD KSIĘGARSKI“

ORGAN ZWIĄZKU KSIĘGARZY POLSKICH

ZAŁOŻONY W 1910 ROKU

OD STYCZNIA 1930 R. ZOSTAJE UDOSTĘPNIONY PUBLICZNOŚCI
I WYCHODZIĆ BĘDZIE

W ZWIĘKSZONYM FORMACIE
JAKO DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY CAŁOKSZTAŁTOWI
SPRAW I ZAGADNIENIŃ KSIĄŻKI

POD REDAKCJĄ **DR. JANA MUSZKOWSKIEGO**

Prenumerata roczna: w Warszawie zł. 12.—; z przesyłką pocztową
zł. 14.—; zagranicą dol. amer. 2.—. Cena zeszytu pojedynczego gr. 60.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

ul. Hortensji 4 w Warszawie.